

Jedziesz po kieliszku? Zabiorą ci auto!

11 lutego 2022

W ramach reformy Kodeksu karnego rząd precyzuje przepisy, które mówią, jak ma wyglądać konfiskata samochodu za jazdę po alkoholu.



Jak informuje portal SpiderWeb.pl, samochód będzie podlegał konfiskacie, jeżeli kierowca podczas policyjnej kontroli będzie miał co najmniej 1,5 promila alkoholu we krwi. W tym przypadku nie ma żadnego znaczenia, czy spowodował wypadek bądź był jego uczestnikiem. Liczy się wyłącznie poziom alkoholu we krwi. Ścieżka postępowania będzie wyglądać następująco: policja zajmuje samochód na okres siedmiu dni. W tym czasie prokurator orzeknie zabezpieczenie samochodu, a sprawa trafi do sądu, który obligatoryjnie orzeknie jego przepadek. Jeżeli kierujący nie brał udziału w wypadku, to sąd będzie mógł odstąpić od konfiskaty, ale tylko w wyjątkowych przypadkach, które są uzasadnione szczególnymi okolicznościami. Jeżeli ktoś wpadnie kolejny raz na jeździe po alkoholu, to limit od którego orzeka się przepadek, będzie wynosił 0,5 promila.

Jeżeli samochód nie jest własnością kierowcy, sąd orzeknie przepadek równowartości pojazdu. Gdy auto brało udział w wypadku, to kwotą przepadku będzie wartość samochodu sprzed zdarzenia.

Zdjęcie: Wikimedia Commons

Źródło: NowyObywatel.pl